

Poseł Danuta Pietraszewska [PO]

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

W grudniu dotarła do Polski bardzo budująca informacja o wynikach badań umiejętności piętnastolatków na świecie. Wydawało się, że wyniki wzbudzą powszechną euforię. Tak się jednak nie stało. Radość i duma zaistniały głównie w środowisku uczniowskim i nauczycielskim. Malkontenci, a szczególnie ci, którzy krytycznie odnoszą się do obecnej struktury szkolnictwa, zwłaszcza do kwestii wprowadzenia gimnazjów, traktują te wyniki z niedowierzaniem.

Co mogłoby je uwiarygodnić? Badanie PISA prowadzone przez OECD jest jednym z najbardziej prestiżowych badań umiejętności piętnastolatków na świecie. Polscy uczniowie uczestniczą w tych badaniach od 2000 r., systematycznie podnosząc swoją pozycję w rankingu. 3 grudnia ogłoszone zostały wyniki kolejnej edycji badania PISA. Polscy gimnazjaliści stali się liderami rankingu europejskiego, uzyskując nie tylko wyniki powyżej średniej, ale też dokonując największego postępu we wszystkich badanych umiejętnościach, w tym matematycznych.

Panie Ministrze! Jakie działania przyczyniły się do sukcesu polskich gimnazjalistów? Które z nich są kluczowe dla uzyskania dobrego wyniku? Czy zdaniem ministerstwa w uzyskaniu dobrych wyników polskim gimnazjalistom sprzyja obecna struktura szkolnictwa, tj. 6-letnia szkoła podstawowa i 3-letnie gimnazjum? I wreszcie czy to jest tendencja trwała, czy po prostu było to jednorazowe osiągnięcie, czego obawiają się właśnie malkontenci?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Szanowne Panie Posłanki!

Badanie PISA, to jest „Program międzynarodowej oceny umiejętności uczniów” czy też po angielsku: Programme for International Student Assessment, jest badaniem międzynarodowym, realizowanym przez kilkadziesiąt krajów członków OECD, ale także tzw. krajów partnerskich. Metodologia i konstrukcja zadań są opracowywane przez międzynarodowe konsorcjum składające się z wiodących światowych instytucji zajmujących się badaniami i pomiarem edukacyjnym. W każdej edycji w prace zaangażowani są eksperci z kilkadziesiątu krajów, a do tego przedstawiciele państw uczestniczących w badaniu. Warto też nadmienić, że edycji badania PISA było już pięć i Polska uczestniczyła w każdej z nich. Zadania, które budzą wątpliwości ekspertów czy przedstawicieli krajów, są usuwane już w fazie wstępnej tego badania. Po fazie pilotażu, gdy uczniowie z każdego kraju rozwiązują próbne pytania, wszelkie zadania, które mogą faworyzować jeden czy kilka krajów, są usuwane i nie są włączane do głównego badania. Już w fazie badania jego realizacja jest monitorowana przez grupę międzynarodowych ekspertów i wszelkie nieprawidłowości są wyjaśniane przez konsorcjum. Kraje, które nie spełnią bardzo rygorystycznych kryteriów, np. nie zapewnią odpowiedniej próby w badaniu,

choćby ze względu na odmowę szkół czy absencję uczniów, są usuwane z badania. Usunięcie z raportu końcowego zdarzyło się nie tylko mniejszym krajom, ale także w przeszłości Wielkiej Brytanii czy USA. Międzynarodowe konsorcjum jest więc tutaj gwarantem rzetelności i pełnej porównywalności międzynarodowych wyników badania.

Wszystkie detale techniczne też są ogólnodostępne. Kilkaset stron tzw. Technical Report. Istotą badania PISA jest założenie, że przedmiotem pomiaru nie są wiedza i umiejętności zawarte w programach nauczania krajów uczestniczących w badaniu, ale wiedza i umiejętności, które są potrzebne absolwentom szkół w dorosłym życiu. Zakres pomiaru badania PISA przyjmowany jest w wyniku trwających kilka lat konsultacji w gronie międzynarodowym. Rezultaty tych konsultacji także są ogólnodostępne jako osobna publikacja na stronach OECD długo przed realizacją samego badania głównego. [...]

Zadania PISA nie są też tylko kolejnym testem, badają przede wszystkim rozumowanie, a nie wiedzę uczniów, sprawdzają, czy uczeń potrafi szukać Rozwiązania, a nie tylko to, czy to rozwiązanie znalazł. Warto też zauważyć, że kompetencje mierzone w badaniu PISA są blisko związane z dwoma kompetencjami kluczowymi wyróżnionymi we współpracy europejskiej: porozumiewaniem się w języku ojczystym oraz matematycznymi i podstawowymi kompetencjami naukowo-technicznymi. Trudno uznać, że nie są one ważne albo że nie można porównywać krajów pod tym względem. Trudno uznać, że nasi uczniowie nie powinni potrafić czytać ze zrozumieniem, nie powinni myśleć analitycznie czy też nie powinni posiadać umiejętności szukania rozwiązania nieznanego im wcześniej problemu matematycznego. To są kompetencje kluczowe w dzisiejszym świecie, dzięki którym z powodzeniem można porównywać osoby, a także kraje.

Autorzy międzynarodowego raportu PISA wskazują szereg takich zmian, które mogły przyczynić się do poprawy wyników polskich uczniów między 2000 r. a 2012 r. Tutaj warto podkreślić, że mamy dwa etapy. Pierwsza zmiana dotyczy okresu pomiędzy badaniem PISA 2000 a badaniem PISA 2003. Wtedy to poprawiły się przede wszystkim wyniki uczniów słabszych, a także nastąpił największy w krajach OECD spadek, jeśli chodzi o różnice między osiągnięciami uczniów z różnych szkół. W efekcie Polska jako jedyny kraj przeskoczyła z poziomu poniżej średniej OECD do poziomu powyżej średniej. Należy to przede wszystkim wiązać z opóźnieniem momentu selekcji uczniów do różnych typów szkół średnich, a więc bezpośrednio z wprowadzeniem systemu sześcioletniej szkoły podstawowej i trzyletniego gimnazjum, czego efektem było wydłużenie o rok okresu nauczania według wspólnych dla wszystkich uczniów podstaw.

Drugi etap to poprawa między badaniem PISA 2009 a badaniem PISA 2012. Tutaj poprawiły się wyniki wszystkich uczniów, zarówno tych słabszych, jak i najlepszych, zarówno dziewcząt, jak i chłopców. Polscy uczniowie dołączyli do elity europejskiej i do czołówki krajów OECD pod względem osiągnięć w badanych dziedzinach. Interpretując tę poprawę, autorzy raportu OECD podkreślają znaczenie modernizacji podstawy programowej z 2008 r. oraz powiązanej z nią jakościowej zmiany w

egzaminach zewnętrznych. Obie zmiany spowodowały, że polscy uczniowie poprawili się przede wszystkim w umiejętnościach analitycznych, rozwiązywania problemów, a nie jedynie w zakresie posiadanej wiedzy.

Kończąc, trzeba podkreślić, że sukces polskich uczniów w badaniu PISA trzeba wiązać przede wszystkim z bardziej efektywną pracą gimnazjów. Zawdzięczamy go pracy polskich nauczycieli, którzy szybko wykorzystali zmiany w podstawie programowej i egzaminach zewnętrznych. Aby polscy gimnazjaliści dalej uzyskiwali tak dobre wyniki, Ministerstwo Edukacji Narodowej dalej będzie konsekwentnie wspierało zmianę w podstawie programowej kształcenia ogólnego i reformie szkolnictwa zawodowego

Dziękuję bardzo.

Posel Krystyna Szumilas:

Panie Ministrze! Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

[...] Moje pytanie dotyczy tego, co wyróżnia kraje, które osiągają najlepsze wyniki, które zmiany, jaki sposób prowadzenia systemu edukacji powodują, że uczniowie w danym kraju mają większe szanse na lepszy wynik. Co się dzieje w krajach, w których te wyniki są gorsze? Po przeprowadzeniu takiej analizy byłibyśmy w stanie tak zmienić system edukacji, żeby korzystać z najlepszych wzorców, dając szansę naszym uczniom na jak najwyższe wyniki. Przeprowadzenie takiej analizy pozwoli nam uniknąć błędów przy jednoczesnym zachowaniu integralności polskiego systemu edukacji opartego na tradycji, na tych wartościach i doświadczeniach.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Poseł!

Dziękuję za to pytanie. Rzeczywiście, badania PISA służą przede wszystkim porównaniu wyników różnych krajów i uczeniu się od najlepszych. Trzeba tutaj podkreślić, że systemy edukacyjne stosowane w krajach OECD, w wielu krajach na świecie bardzo się różnią, zależnie od kontekstu kulturowego i od tego, w jaki sposób dany system rozwijał się historycznie. Można jednak wskazać pewne cechy, które są istotne i występują w krajach, które od lat osiągają najwyższe wyniki czy też które dokonały największej poprawy.

Polska podczas projektowania reformy od 2000 r. patrzyła właśnie na te kraje, które osiągały najwyższe wyniki, chociażby wspomnianą Finlandię, myśląc o tym, jakie zmiany można u nas wprowadzić. W międzynarodowych raportach, w raporcie OECD czy też w raportach wspomnianej

firmy konsultingowej McKinsey, wskazuje się na kluczowe elementy najlepszych systemów. Jednym z nich jest bardzo duża autonomia szkół. Jedną ze zmian, którą wprowadzono w 1999 r., 2000 r. i później konsekwentnie umacniano, stanowiło zwiększenie autonomii polskich szkół i nauczycieli. Te szkoły i ci nauczyciele, przynajmniej pod względem pedagogicznym, mają bardzo dużą swobodę w kreowaniu nauczanych treści, w wyborze stosowanych w szkole metod, podręczników czy też innych materiałów dydaktycznych.

Ta zmiana powiązana była także ze zmianą podstawy programowej. Samo określenie „podstawa programowa” wskazuje, że chodzi tu tylko o ogólny zarys. Od 2008 r., od wprowadzenia reformy w ten sposób także wskazuje się, jakie umiejętności powinni mieć uczniowie na koniec danego etapu nauczania, a nie – jakie konkretnie treści, zadania powinny być realizowane na każdej lekcji. To daje dużą swobodę, z której polscy nauczyciele, a także nauczyciele w takich krajach jak Finlandia i inne najlepsze pod względem umiejętności uczniów kraje na świecie korzystają.

Chodzi tu także o położenie nacisku na zdobycie przez uczniów umiejętności rozumowania, a nie wiedzy. Reforma z 2008 r. także tutaj przesunęła te akcenty w odniesieniu do polskich szkół. Wreszcie ważne jest też wprowadzenie systemu wsparcia szkół, który teraz cały czas w Polsce dopiero budujemy. Chodzi tu o system ewaluacji szkół, który ma je wspierać, który ma wskazywać drogę do polepszenia jakości nauczania, który ma nie być tylko systemem nadzoru. Takie systemy funkcjonują w krajach właśnie takich jak Finlandia czy w najlepszych krajach azjatyckich. W niektórych krajach także kluczowym elementem jest system egzaminów zewnętrznych. Polska także poszła tą drogą. Finlandia nie jest tego rodzaju krajem, ale inne państwa z czołówki OECD mają podobne do polskich systemy egzaminów.

Dziękuję bardzo.

Powyższy tekst pochodzi z druku sejmowego „Sprawozdanie Stenograficzne z 58. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 9 stycznia 2014 r. (drugi dzień obrad) – s. 100 - 102